



Informacja dla Zastępowego:

Masz przed sobą prawie gotowy konspekt. Dlaczego „prawie”? Gotowy on będzie tylko wtedy, gdy się do niego dobrze przygotujesz. Musisz przejść przez to spotkanie samodzielnie i rozwiązać wszystkie swoje wątpliwości (jeżeli takowe masz) poprzez wcześniejsze zgłębienie tematu, wyszukanie tych informacji, które Cię nurtują i które wydają Ci się potrzebne. Raz przeczytany konspekt nie jest gwarancją udanego spotkania. Pamiętaj, aby Pan Bóg mógł przez Ciebie działać, musi mieć jakieś podstawy, bazę w postaci Twojego przygotowania.

Powodzenia KSM-owiczu!

PS Jako, że jest to konspekt skupiający się na posłudze kapłanów, warto, żeby na spotkaniu obecny był ksiądz asystent, który będzie mógł rozwiązać wszelkie wątpliwości, opowiedzieć jak „bycie księdzem” wygląda od podszewki, jakie są jego blaski i cienie.

Duszpasterze

czas ok. 1 h

Cele:

- zrozumienie na czym polega rola kapłanów w XXI wieku
- poznanie cech dobrego duszpasterza
- zainspirowanie do pomocy parafialnym księżom

Materiały:

- wydrukowane załączniki
- plakaty
- pisaki



Modlitwa na początek

Widzieć

1. Dyskusja

- Jak są postrzegani kapłani w XXI wieku?
 - Czego dzisiejszy świat oczekuje od księży?
2. Czytamy **zał. 1**. Następnie chwila na luźną dyskusję, dzielenie się własnymi przemyśleniami po tekście.
- Czy spotykacie się z krytyką księży? Z czego ona wynika?
 - Czy nie jest to przypadkiem tylko powierzchowny punkt widzenia?
 - Jakie są zadania księży? Co należy do ich obowiązków? Na czym polega ich posługa?
 - Czy zdarza się Wam słyszeć pozytywne opinie na temat księży? Czego one dotyczą? Za co księża są wówczas chwaleni?

Komentarz dla zastępowego: Ważne, aby wybrzmiało tutaj, że księża są tylko ludźmi, nie muszą być chodzącymi ideałami. Zresztą zanim skrytykujemy jakiegoś księdza, zastanówmy się, kiedy ostatnio się za niego modliliśmy? Hmm? Mamy takich kapłanów jakich sobie wymodliliśmy, dopiero kiedy najpierw im pomagamy, modlimy się za nich potem możemy od nich wymagać.

3. Wszyscy wspólnie tworzymy **plakat przedstawiający idealnego kapłana**. Wypisujemy jego cechy, zachowania, podejście do wiernych i zaangażowanie w życie Kościoła.
(otwarty, wewnętrznie uporządkowany, zorganizowany, odpowiedzialny, chętny do pracy, kreatywny, bardzo dobrze uformowany, ma podejście do dzieci...)

Oceniać

1. Święty kapłan

Duszpasterze prowadzą wiernych do Chrystusa, uczą zasad wiary. To ludzie, którzy powinni być przykładami do naśladowania. Najlepiej w tej roli spełniają się święci. Doskonałym przykładem świętego kapłana jest Jan Maria Vianney .

Łączymy się w 3 grupy. Każda czyta fragment tekstu o św. Vianneyu (**zał. 2**). Zwracamy przy tym uwagę przede wszystkim na **cechy św. Jana Marii**. Kiedy grupy skończą czytanie każda streszcza o czym był jej fragment. Na podstawie przeczytanych tekstów wszyscy wspólnie wypisujemy je na kartce cechy św. Jana Marii. Następnie porównujemy cechy jakie posiadał św. Jan Maria Vianney z cechami naszego idealnego kapłana.

2. Kapłani to następcy apostołów. Z ich życia i słów kierowanych do nich przez Jezusa mogą się wiele nauczyć. Zobaczmy, jakie rady dawał Jezus swoim apostołom Czytamy **zał. 3**

Dyskusja:

- Czego Jezus uczy apostołów? Jaką naukę im przekazuje?



Materiały Formacyjne
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży
Archidiecezji Poznańskiej

- Czy rady, które apostołom daje Jezus mogą być przydatne także dla współczesnych księży, pomóc im w nabyciu cech kapłana idealnego?

Działać

1. **Burza mózgów:** W jaki sposób jako KSM-owicze możemy pomóc księżom w naszej parafii? Wypisujemy na plakacie jak najwięcej pomysłów, a następnie zachęcamy uczestników spotkania, aby starali się je realizować, pomagali księżom w taki sposób, w jaki tylko potrafią.
2. Wspólnie układamy krótką **modlitwę za kapłanów**. Zadaniem domowym dla uczestników spotkania jest modlić się jej słowami przez tydzień w intencji Księdza Asystenta Oddziału i Księzy z parafii.

Modlitwa na zakończenie



Materiały Formacyjne
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży
Archidiecezji Poznańskiej

Załącznik 1

Ksiądz Pawlukiewicz porównuje kapłanów do witraży:

„Kiedy patrzymy na witraże z zewnątrz, z ulicy, pozostają tylko czarnymi plamami na ścianach kościoła. Kiedy jednak spojrzymy się na nie od wewnątrz świątyni, mienia się całą gamą barw.” Podobnie jest z życiem kapłana, którego ofiarę możemy zrozumieć tylko w obecność Chrystusa. Potrzebujemy wiary, aby zrozumieć kapłaństwo, podobnie jak potrzebujemy spojrzeć na witraże od wewnątrz świątyni, by docenić ich piękno i bogaty wystrój.



Załącznik 2

GR 1: Jan Maria Vianney był niezwykle pokorny. Lecz jako kapłan był świadomy, że jest dla swych wiernych ogromnym darem: "Dobry pasterz jest największym skarbem jaki dobry Bóg może dać parafii". Mówił o kapłaństwie tak, jakby nie mógł się przekonać o wielkości daru i zadania powierzonego ludzkiemu stworzeniu: "Oh jakże kapłan jest wielki!..". Wyjaśniając swym wiernym znaczenie sakramentów, mówił: "Gdyby zniesiono sakrament święceń, nie mielibyśmy Pana. Któż Go złożył tam, w tabernakulum? Kapłan. Kto przyjął waszą duszę, gdy po raz pierwszy wkroczyła w życie? Kapłan. Kto ją karmi, by dać siłę na wypełnienie jej pielgrzymki? Kapłan. Któż ją przygotowuje, by pojawiła się przed Bogiem, obmywając ją po raz ostatni we Krwi Jezusa Chrystusa? Kapłan, zawsze kapłan. A jeśli ta dusza umiera ze względu na grzech, kto ją wskrzesi, kto da jej ciszę i pokój? Znow kapłan... Po Bogu, kapłan jest wszystkim!... ".

GR 2: Kiedy dotarł do Ars, małej wioski, w której miał posługiwać modlił się tymi słowami: "Boże mój, daj mi nawrócenie mojej parafii; gotów jestem cierpieć wszystko co zechcesz Panie, przez całe me życie!" W Ars natychmiast rozpoczął pokorną i cierpliwą pracę, decydując się na "zamieszkanie" w swym kościele parafialnym: "Zaledwie przybył, wybrał kościół na swe mieszkanie...Wchodził do kościoła przed jutrzenką i nie wychodził aż do wieczornej modlitwy. Tam trzeba go było szukać, jeśli się go potrzebowało" - czytamy w jego biografii.

Jednakże święty Jan Maria nie chował się w kościele, wychodził do ludzi, systematycznie odwiedzał chorych i rodziny, zajmował się sierotami, interesował się wykształceniem dzieci i wzywał świeckich do współpracy.

Pouczał też parafian świadectwem życia. Z jego przykładu wierni uczyli się modlitwy. "Nie trzeba wiele mówić, by dobrze się modlić - wyjaśniał im Proboszcz - "Otwórzmy Jezusowi serce, radujmy się Jego obecnością. To jest najlepsza modlitwa". Zachęcał: "Bracia moi, przyjdźcie do Komunii, przyjdźcie do Jezusa. Przyjdźcie by Nim żyć. To prawda, że nie jesteście tego godni, ale Jego potrzebujecie!". Takie wychowanie wiernych do obecności eucharystycznej i do Komunii zyskiwało szczególną skuteczność, kiedy widzieli, jak celebrować Najświętszą Ofiarę Mszy św.

GR 3: Osobiste utożsamienie z Ofiarą Krzyżową prowadziło go od ołtarza do konfesjonału. Był zawsze gotowy wysłuchać spowiedzi i udzielić rozgrzeszenia. Mówiono wówczas, że Ars stało się "wielkim szpitalem dusz". Ten, kto pociągnięty wewnętrzną potrzebą Bożego przebaczenia, przychodził do konfesjonału św. Jana Marii, odnajdywał tam zachętę do zanurzenia się w "potoku Bożego miłosierdzia". Każdą spowiedź i każdego penitenta przeżywał dogłębnie. Sprawiał, że w sercach ludzi obojętnych rodziła się skrucha, gdy widzieli jak ich grzechy ranią Boga z którym współcierpi spowiadający ich kapłan. Tym natomiast, u których dostrzegał pragnienie głębszego życia duchowego, otwierał głębię Bożej miłości, wyjaśniając piękno życia w zjednoczeniu z Bogiem. Swemu koledze w kapłaństwie zwierzył się: „Powiem tobie jaką mam receptę: daję grzesznikom niewielką pokutę, a resztę czynię za nich sam". Ponad konkretne pokuty, którym poddawał się Proboszcz z Ars, ma dla nas wszystkich znaczenie istota jego nauczania: dusze zostały nabyte drogocenną krwią Chrystusa, zaś kapłan nie może poświęcić się ich zbawieniu, jeśli odmawia osobistego uczestnictwa w "wielkiej cenie" odkupienia.



Załącznik 3

J 13, 1-5

Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany.

J 13, 12-15

A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie "Nauczycielem" i "Panem" i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.»